

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 84.

Z KRAKOWA DNIA 19 PAZDZIERNIKA 1823 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 10 Października.

Do uporządkowania miasta Radomia, wiele przyłożyło się urządzenie ulicy Wałową zwanej, a mianowicie utworzenie regularnego kanału wykładanego darnią sposobem murowym. Kanał ten już znacznie przyczynił się do osuszenia miasta, i wnosić wypada, że po ukończeniu uporządkowania ulicy Wałowej i Spacerowej, łatwo w tych ulicach domy stanąć będą mogły. Do przyozdobienia także w mowie będącej ulicy, przyczynia się odnowienie gmachu XX. Piłarów, dotykającego do niej tylą częścią, tudzież zniesienie ogródków, które dawniej po za murami miasta nad bagnistemi fosami zrobione, zacieśniały teraz wyprowadzoną ulicę. Nakoniec stawek Łodwigowskim zwany, zatapiający miasto będzie zniesiony.

Kiedy w skutek troskliwości Rządu Polska cieszyć się zaczyna pięknemi drogami, życzeniem jest powszechnem, aby domy zaieżdne i mieszkalne przy tychże drogach stawiane, były gustownie i odpowiadające samymże drogom. Czas jest, ażeby te nieforemne i brudne karczmy, które były i są ieszcze postrachem podróżujących, zniknęły z

głównych i bitych traktów, i żeby podróż przez Polskę stała się równie przyjemna iak wygodna. Nie powinny od tych przedsięwzięć odstręczać właściciele gruntów leżących przy trakcie znaczniejsze wydatki, bo te łatwo zwróconemi byđz mogą, pomnąc na to, że kierunek traktu jest już naznaczonym na wieki, i że każdy chętniej zawsze zechce zaiechać do porządnej i wygodnej gospody, iak do przerażającej powierchownością, na której widok zmęczony podróżny nawet się spoczynku wyrzeka. — Troskliwość Rządu nawet i w tym względzie przyszła w pomoc prywatnym właścicielom, podając im wzory stawiać się winny domów zaieżdnych

Z Petersburga d. 11 Września d. k.

(Z Kurjera Litewskiego.)

Najiaśniejszy Cesarz Jegomość, ku niepojętej radości mieszkańców Moskwy, d. 25 z. m. o godzinie 3 z północy, w pożądanym stanie zdrowia, przybył do tej stolicy, i stanął w pałacu Kremliskim. Szczęśliwe to zdarzenie obwieściły dzwony wszystkich Cerkwi, przez ciągły odgłos, od godziny 6tej ranney do 7mej. Najiaśniejszy Pan dnia tego słuchał Mszy S. w Cerkwi Katedralnej

Wniebowzięcia Panny Maryi. U drzwi Cerkwi spotkał mową witającą Przenawielebniejszy Filaret, Arcy-Biskup Moskiewski i Kołumiński. Zgromadzenie ludu, pragnącego uyrzec ukochanego swego Monarchę, było nadzwyczaj wielkie. Po Mszy wezwani byli na obiad Urzędnicy woyskowi i cywilni pierwszych trzech klass. Przez cały ten dzień w dzwonię Jwanowskiej i przy Cerkwiach parafialnych bito we dzwony. Wierzo-rem miasto całe było oświecone. Dnia 26 Cesarz Jegomość raczył oglądać na polu Chodyńskim: sty korpus piechoty, 13. 14 i 15 brygadę artylleryi pieszey, i brygadę artylleryi konney. Wszystkie te woyska przeciągały przed Jego Cesarską Mością.

Gazeta Senack z dnia 8 Września ogłosiła Naywyższe Ukazy, w roku terażniejszym wydane:

Dnia 29 Sierpnia. Dla choroby zarządzającego Ministeryum spraw wewnętrznych, Ralcy tajnego, Barona Kampenhauzena, do wyzdrowienia, sprawowanie tego Ministeryum zostało powierzone członkowi Rady Państwa, Rzeczywistemu, Radcy tajnemu Łańskiemu.

Dnia 30 Sierpnia. Radca Stanu Gieźeliński, zostający w Kancellaryi Komitetu PP. Ministrów, nayłaskawiey mianowany rzeczywistym Radcą Stanu,

W Ukazie Naywyższym do Komisysy ułożenia praw wyrażono:— “Uznawszy za pożyteczną, przeznaczyć do Rady Komisysy układania praw, w tytule iey Członka, zostającego w kolegium spraw zagranicznych, Radcę Stanu, Daszkowa, Rozkazuję: wypłacać mu, podobnie iak innym członkom, po 3000 rubli na rok, z summ tey Komis-

syi, zostawiając go razem i w kolegium spraw zagranicznych.

Cesarz Jegomość, potwierdził opinię Rady Państwa, uznającą za szlachtę familią Zaykowskich. Brzmienie tey opinii jest następujące:— “Rada Państwa na Departamencie spraw cywilnych i duchownych i na powszechnem zebraniu rozważała przełożenie powszechnego zebrania Rządzącego Senatu Departamentów Petersburgskich, względem utwierdzenia rodu Zaykowskich w pierwotnem przodków ich dostojenstwie szlacheckiem, oraz wykreślenia ich ze stanu kupieckiego i popisu podatkowego.

“Rządzący Senat, z przedstawionych od będącego w kupiectwie Wileńskim Ignacego Zaykowskiego dowodów, dostrzega, iż przodek iego Jan Zaykowski, w roku 1662 od Króla Polskiego Jana Kazimierza, mianowany był Woźnym Oszmiańskiego Powiatu, i w przywileju na ten urząd nazwany jest Szlachcicem; a pochodzenie od niego teraz proszących dowodzi się wypisami z kościelnych ksiąg metrycznych; wnuk iego Jan Dominił Zaykowski, oyciec, proszących, przed przyłączeniem Litwy do Rossyi, wybrany był do Magistratu Wileńskiego na Ławnika, które to iego urządowanie, na osnowie przywileju w 1563 roku od Króla Polskiego, Zygmunta Augusta, Magistratowi miasta Wilna nadanego, nie tylko nie pozbawia go dostojności szlachectwa, ale choćby on i nie ze szlachty pochodził, tedy przez to samo urządowanie, podług istotnych słów pomionego przywileju, nabył sobie i dla potomstwa prawo do szlachectwa; gdyż ten przywilej za osnowę wyroków względem wyniesienia do szlacheckiey

dostojności byłych w Mohilewskim Magistracie Członków i dawniej Rządzący Senat przyjmował. Nadto ród Zaykowskich przez Wileńskie Zgromadzenie Deputatów uznany za starodawną Szlachtę Polską, zapisany do Rodowej Księgi Szlacheckiej; a zatem Rządzący Senat, uważając, że proszących teraz protoplasta miał nadany przywilej na urząd Wóźnego Oszmiańskiego, w którym nazwany jest szlachcicem, mającym swoje posesyją, i że oyciec ich był w Magistracie Wileńskim Ławnikiem, i trzymając się dawniejszych wyroków w podobnych zdarzeniach, nie znajduje żadney wątpliwości do przyznania rodowi Zaykowskich dostojności szlacheckiej; a że oni zostają w stanie kupieckim, wykreślenie z którego i powrócenie do pierwszego stanu ich przodków dostojności szlacheckiej, zależy jedynie od Wysockiej Władzy Monarszej: przeto Senat na rozwiązanie tego uprasza o Naywyższy Ukaz.

„Rada Państwa, znajdując wniosek Rządzącego Senatu w rzeczy tej z prawami zgodnym, postanawia: go utwierdzić.,,

Na tej opinii własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano tak: Ma być podług tego.

Petersburg dnia 4 Kwietnia i 23. r.

Od granic Hiszpańskich d. 30 Września.

Marszałek polny Mendez Vigo, były gubernator Koruny, który prowadzony już był jako jeńiec do Francyi, zwrócony został d. 25 pod znaczną zastoną do Vittoria. Mówią, iż to nastąpiło na żądanie Rejencyi z powodu, że Vigo rozkazał 51 Rojalistów siedzących w zam-

ku K. runy S. Antoniego w morze wrzucić; lecz prawdziwa przyczyna zwrócenia tego nie jest jeszcze wiadoma.

Pomiędzy idącymi przez Perpignan jeńcami znajdowało się do 300 rzywno i czterystoletnich chłopców, którzy służyli w szeregach konstytucyjnych; lecz odłączono ich i do domów odesłano.

W Pampelonie ciągle jeszcze więżą i do 300 osób już uwięziono.

Z Jun piszą pod d. 27 b. m. że Gubernator Sr. Sebastian obiadował dnia tego u dowodzącego Jenerała Francuzkiego Hr. Ricard, i że trudniono się ułożeniem kapitulacji, która nazajutrz podpisaną być miała. Osada St. Sebastian życzyła sobie zaprowadzoną być w niewolę wojenną do Francyi i Jenerał Hr. Ricard zapewnił iey w przechodzie przez miasta Hiszpańskie zupełne bezpieczeństwo. Jak nagle zmieniają się uczucia konstytucjonistów, dał tego w ostatnich układach dowód konstytucyjny officer z St. Sebastyan Sierra. Podczas oblężenia okazywał się nayszapaleńszym, a gdy przyszło do kapitulacji, rzekł do Gubernatora: dla czegoż mamy utrudzać officerów Francuzkich przybywaniem i odieżdżaniem, wszakże po przyjacielsku rzecz ukończyć można.

Katalonia niema pewnie żadnych związków z Stanami Kadyxkiemi, a przeciw z wszystkich prowincy Hiszpańskich ona naydłużcy się opiera. Konstytucjonisci pobitemi być mieli podług doniesień w ostatnich krwawych potyczkach, a przeciw czynią przygotowania do nowych przedsięwzięć. Lobera wyruszył z 2000 ludzi z Tarragony i udał się do Leridy, a w Tarragonie objął znowu Milans dowództwo. Z tem wszystkiem czas okaże

jak daleko przy osłabionych siłach z swoim przedsięwzięciami zaydę. Poddanie się Figueras i bliskie bombardowanie Urgelu, gdyż na wszystkich stronach pozakładane już są batteryie, zniszczą zapewne ich zamysły. Rozpoczęte układy względem kapitulacyi Barcelony nie przyszły jeszcze do skutku, i wieściom o uwięzieniu Rottena lub że wcale zniknął, wierzyć nie można póki nie będą udowodnione, ponieważ nieraz już były rozsiewane. Teraz głoszą także, iż Milans od podwładnych swoich konstytucyonistów uwięziony został i ma być z całą swoją rodziną na Majorkę wywieziony, lecz równie temu wierzyć nie można. — Mina miał Erolesowi takąż uczynić propozycyją, iak Riego przed swoim poymaniem Ballasterosowi, to jest, że uzna go jenerałem kapitanem Katalonii i podda się pod jego rozkazy, jeżeli oświadczy się przeciw Francuzom.

Z Madrytu d. 26 Września.

Królewska rodzina w Kadyxie znajdowała się w d. 20 b. m. w pożądanym stanie zdrowia.

Król nie zagąsał osobiście posiedzeń nadzwyczajnych Stanów, ale otworzone zostały następującą mową, która w imieniu jego odczytana została: "Panie Deputowani! Gdy zakończyłem posiedzenia zwyczajnych Stanów, oświadczyłem, iż jeżeli okoliczności wymagać będą, w zwołaniu nadzwyczajnych Stanów szukać będę bezpiecznego portu dla okrętu kraju. Rapport moiego Rządu, który wam z moiego rozkazu złożony zostanie, przekona was, iż bliskim jest rozbić się, jeżeli go zwołany Kongres nie uratuje. Naradzajcie się więc i sta-

nowcie z znaną mi gorliwością i patriotyzmem waszem naystosowniejsze środki dla dobra kraju w krytyczney tej chwili. Powiadam wam sam, i Rząd mój wam powtórzy, iż daremne były wszelkie moje starania dla otrzymania chwalebne go pokoju. Nieprzyaciel mi mo wszelkiego prawa nie przestaje postępować przedsięwziętą drogą mieszając się do wewnętrznych spraw państwa moiego; obstaie uporczywie układania się tylko zemną gdy będę wolnym, i oświadcza, iż nie uzna mnie póty wolnym, póki nie będę jego bagaetami otoczony; sromotna wolność oddania się nieprzyacielowi na łaskę i niełaskę! Starajcie się Mci Panowie, zaradzić potrzebie oyczyzny, od której losu moiego nie chcę i nie odłączę, w przekonaniu, iż głos prawa i rozumu nie będzie od nieprzyaciół usłuchany, jeżeli nie będzie siłą poparty, rozważcie zadane oyczyźnie rany i przedsięwziecie naydogodniejsze środki do ich zagoienia. *Ferdynand.*, — Osnowa tej mowy (dodatek *dziennik Sporów*) okazuje iak dalece zachodzi zaslepienie trzymających Króla w więzieniu, iż sądzą, że gwałtowne mowy potrafią bomby nasze odeprzeć. — W odpowiedzi na mowę Królewską wyraziły Stany: "Stany pogardzają wszelkim niebezpieczeństwem, gdzie idzie o obronę honoru narodu Hiszpańskiego i wolności W. K. M. której w pośród tylko wiernych poddanych swoich używać możesz, a utraciłbyś ją w pośród woysk nieprzyacielskich, które klęski woyny i zepsucie obyczaio w królestwie naszym rozszerzyły." — Stany wyznaczyły kommissyją, nadając iey prawie nieograniczo-

ną moc. — Trzech deputowanych miało znowu z Kadyxu uciec.

Korpus z 12,000 Portugalczyków stoi na granicy Badajoz, i oczekuje tylko, jak ogłoszą, na skinienie Xcia Angouleme dla wkroczenia do Hiszpanii.

Ciudad-Rodrigo opasują teraz Jenerałowie Larochejaquelin i Odonel.

Z Korpusu Jenerała Bourck weszła tu już jedna brygada.

Na wniosek Ministra skarbowego Erro Calderon udzieliła Rejencyja sześciu parom i deputowanym Francuzkim orderu Karola III. w nagrodę ich przyłożenia się do sprawy tronu Hiszpańskiego, i wywiązując się za wspaniałe przyjęcie we Francyi wychodniów Hiszpańskich.

Z Paryża d. 1 Października.

Naynowsze doniesienia z wielkiej głównej kwatery do 22 Września dochodzące zawierają tylko, że do atakowania Kadyxu znajduje się już gotowość, i że piękne nocy i pomysły wiatr najlepszego, każą się spodziewać wypadku. Jenerał Bourmont miał wspomnionego wyżej dnia odebrać ostatnie rozkazy od Xcia Angouleme. Niedawno przeszło znowu do nas 30 ludzi z pierwszej straży na wyspie Leon; zapewniali oni, że w Kadyxie sprzyjają nam konstytucyjne woyska. Z naszej strony strzelano już do Carraca, gdzie znajduje się arsenał, i pomimo nieprzyjacielskiego ognia morskim naszym officerom udało się zmierzyć głębokość morza pod Kadyxem. Z Królem obchodzą się tam teraz z większem uszanowaniem niż dawniej.

Jenerał Foissac-Latour doniósł Ministerstwu woiennemu z Anduiar, iż stósownie do odebranego od Majora - Jenerała rozkazu, Riego i jego towarzyszków: Mariano Baño, kapitana Hiszpańskiego; Virgin. Vincente, Piemontskiego podpułkownika i Jerzego Matino, Angielskiego porucznika, (a zatem nie Pułkownika Williams) d. 19 Września oddał wyznaczonemu kapitanowi Hiszpańskiemu Azlor. — Dziennik Goniec Francuzki zaprzecza ciągle, ażeby Riego mógł być władzom Hiszpańskim wydany, i oświadcza, iż póty nie uwierzy, póki tego nie wyczyta w urzędowej części Monitora. Władza (dodać) która przed niespełna dwiema miesiącami, wydała wiadomy w Anduiar wyrok, nie podobna, aby teraz przeciw niemu postąpiła. Riego jest wprawdzie sprawcą powstania w Las Cabezas; ale nie on przymusił Króla do zaprzysiężenia konstytucyi, tylko Ballasteros, który zakończył przez to zdarzenia d. 7 Marca. Ballasteros pozostał przy honorze i godności, a Riego mianożby kryminalnie sądzić? Król sam nie zapomni pewnie, że Riego, który wielkie zaufanie ludu posiadał, użył go tylko na wstrzymanie podnieconych namiętności i odwrócenie grożących rodzinie Królewskiej niebezpieczeństw. Riego bywał nawet u Króla i dobrze od niego był przyjmowany.

Z Pampelony piszą pod d. 18 Września: Konstytucyiny Gubernator Pampelony uzyskał przy kapitulacyi warunek, iż dwie zakryte bryki wyść mogą z twierdzy bez rewizyi. W dwóch tych brykach znajdować się mieli wychodnie Francuzcy, którzy w Pampelonie prze-

ciw nam walczyli, aby poznanemi nie byli; ale że niepodobna było wszystkich w tych brykach wywieść, przeto resztę pomieszczono w Hiszpańskich mundurach w szeregach konstytucyney osady. Poznali ich iednak Francuzcy nasi żołnierze chociaż przebranych, pochwycili i władzy woyskowej oddali.

Z obszernego urzędowego rappórtu o wzięciu warowni Santi Petri przywiedziemy ieszcze następującą okoliczność: O godzinie trzeciej z południa zdawał się być oznaczony czas do szturm, ponieważ warownia czasami tylko odpowiadała na nasze wystrzały, ale nim przygotowania nasze do wylądowania uskutecznione zostały, około godziny w pół do czwartey wywiesiła warownia białą chorągiew, którą tysiączne głosy: niech żyje Któł! pozdrowiły. Gdy pierwsze woyska wysiadły na brzeg skały, na której leży warownia, przybył do Kontraadmirala Duperre wysłaniec z propozycją kapitulacyi pod warunkiem, ażeby osadzie wolno było odciągnąć na wyspę Leon i stawić się tam znowu pod konstytucyjnemi chorągwiemi. Lecz Kontraadmiral dał ostateczną odpowiedź: iż osada obowiązać się musi niesłużenia podczas tej wojny przeciw Francyi. Gubernator warowni przyjął ten warunek z zastrzeżeniem tylko, aby osada nie udała się na wyspę Leon, ponieważ lęka się konstytucyjnego Rządu, ale raczej poszła w niewolę Francuzką. Na mocy wzajemnego tego układu Naczelnik batalijonu Louftlaud osadził woyskiem Francuzkiem warownią. Hiszpańska osada wynosiła 180 ludzi; zostawiła w warowni 27 dwudziestocztwerek funtowych metalowych dział, znaczny

zapas ammunicyi i na miesiąc żywności. Podczas bombardowania utraciła 13 ludzi w zabitych i ranionych. — Ważnego położenia tej warowni użyto zaraz do przecięcia dowozu żywności do Kadyxu, który działał się dotąd pod iey zasłoną.

Miasto Badaioz i konstytucyyny Naczelnik Lopez Bannos poddali się woysku naszemu.

Zaciąg do woyska klasy popisowych z r. 1823 rozpocznie się d. 27 Października.

J. K. M. udzielił Viceadmiralowi, Baronowi de Dreè de Lasserre, najstarszemu komandorowi orderu S. Ludwika, wielki krzyż tegóż orderu.

Xze Angouleme wynagrodził odznaczenie się w Katalonii Vicehr. de Breze, skrzydłowego adjutanta Marszałka Moncey, orderem ligii honorowej.

Biskup w Nancy umarł d. 27 Września.

Od niejakiego czasu sprzedawane było w Paryżu i po departamentach buntownicze pismo pod tytułem: "Dziennik patriotyczny," względem którego rozpoczęła się teraz sprawa w sądach.

Dziennik Sporów twierdzi w uwadze nad doniesieniami Angielskimi, iż przed Kadyxem nie zaszły żadne układy, ale uczyniona tylko została propozycja, iż w ten czas tylko przyssąpić będzie można do układów, gdy Król będzie wolnym.

Onegdaj po ukończeniu poślubień Xiężny Eerry. iż syn iey, Xze Bordeaux, do tego czasu nosić będzie białe suknie, zawdziął pierwszy raz granatowe, i przybył w nich prowadząc pod rękę Pannę Francyi (siostrę swoją) przy

pałastu na śniadanie do Króla. Przy stole był bardzo wesoly; pił zdrowie Króla, rodziny Królewskiej, potem wziął siostrę pod rękę i zaprowadził do pokojów, gdzie w wieczór bal i zabawy dane były. Mieszkańcy St. Cloud okazali z powodu tey okoliczności swą radość oświeceniem w wieczór swych domów.

Mówią tu wiele o mającym nastąpić małżeńskim związku między officerem bliskie z Dworem mającym stósunki, i młodą Damą, której okoliczności życia przypominają sławne i czułe przedmioty. Mówią, iż Król i cała rodzina Królewska przyłoży się do tey wyposarzenia.

— Dnia 3. —

D. 23 Września rano okręty nasze ruciły do Kadyxu 300 bomb; nieprzyjacielskie atoli batteryie, które na nie odpowiadają, tak korzystne dla nas, a dla nieprzyjaciela szkodliwe położenie mają, iż nam najmniejszego nie czynią uszkodzenia. Wiele bomb palło na plac S. Antoniego i na ulicę Linares. Zapalony przez nie jeden dom w Kadyxie usunął uprzedzenie, iż Kadyxowi bombardowanie szkodzić nie może. Caracca była z tego powodu w nocy z d. 21 na 22 żywo bombardowana, a działa tamtejsze słabo tylko na nasz ogień odpowiadały. — Dnia 24 przeszło 200 mieszkańców przybyło z Kadyxu do nas do Puerto Santa Maria, i za dobre przyjęcie okazali się nayobowiązanszemi. Tegóż dnia przybył do Porto Santa Maria nasz poseł przy Rządzie Hiszpańskim, Margr: Talaru. Dnia 26 wsiąść woyska miały na flotę naszą. Postrzeżono także, iż do główney kwatery sprowadzono mnostwo drabin, których przeznaczenie nie jest jednak wiadome. Na wązkiej ciśnieinie przedzielającej warownią Santi Petri od

wyspy Leon rozbić chcą most, nad którym już pracują. Co chwila przyprowadzają tam Hiszpańskie statki z żywnością chcące dostać się do Kadyxu, co okazuje iak ważną ta warownia była dla opatrzenia w żywność Kadyxu.

Do twierdz, które niedawno kapitulowały dołączyć jeszcze teraz należy Figueras. D. 29 Września zajęły tę twierdzę woyska z dywizyi generała Damas a ztyśięczna konstytucyyna osada poszła w woienną niewolę. W zawartey d. 17 Września w Lers kapitulacyi zawarowano także jest, iż osada wywdzie z honorami woyskowemi, a officerowie za trzymają swoje szpady i tabory. Wszyscy cudzoziemcy pod konstytucyynemi chorągwiemi utrzymanemi są w swoich stopniach i będą zarówno iak Hiszpańscy uważanemi. Co do znajdujących się pomiędzy niemi Francuzami, generał Damas zaniesie prośbę o ich ulaskawienie i spodziewa się one wyiednać. — Jenerał Damas wyjechał d. 27 z Girony do Francyi, ponieważ osłabione zdrowie nie dozwala mu daley służby czynić. Woyskowy swóy zawód zakończył naypiękniejszym czynem, to jest: pobiciem d. 15 i 16 Września konstytucyjonistów, które uroczyscie obchodzonem było w Gironie. Za przybyciem d. 19 po południu do Girony powitany był przez wyszłych przeciw niemu mieszkańców, mających na czele duchowienstwo i władze, przy towarzyszeniu osady i milicyi z muzyką, odgłosie dzwonów i wystrzałach z ręczney broni. Nazajutrz poiego tam wiezdzie odprawione zostało w głównym Kościele żałobne nabożeństwo za poległych Francuzów.

Jenerał Danremont mianowany został gubernatorem Pampelony. Jeden z

bastionów Pampelony nazwany został przez Vicekróla Nawarry, Hr. d'Espagne, imieniem poległego tam i pogrzebanego Francuzkiego Pułkownika Gilles.

W Passagos nie znajducie się już w kwarantanie iak 12, a 9 przychodzących do zdrowia osób.

Kr. Duński Poseł przy Dworze Hiszpańskim, Hr. Dernath, wkrótce wyędzie ztąd do Madrytu.

Wczoray gdy J. K. 'M. zabierał się go wyiechania bramą zamkową prowadzącą do mostu Królewskiego, postrzeżono oderwany kawał muru grożący upadnięciem. Zamknięto zaraz bramę i Król zwróciwszy się wyiechał tryumfalną bramą Karuselu.

W Dom - Remi wystawiona na nowo chata, w której Joanna d'Arc pierwsze światło uyrzała, oddana została pod dozór dwóch pobożnych pauien, które razem trudnią się uczeniem miejscowych dziewcząt. W izbie mieszkalney Joanny, widać oprócz szczątków iej posągu w starey szafie ustawionych, blachę z napisem: *Miasto Orlean, Hold Joannie d'Arc.* Na teyże ścianie wisi wielki obraz Laurenta, wystawiający Joannę w kościele Vaucouleurs, zabierającą się d. 13 Lutego 1412 do wyruszenia do Chinon.

Od granic Tureckich d. 19 Września.

Cztery punkta, które Poseł Angielski, Lord Strangford, (iak Gazeta powszechna głosi) na Porcie wymógł, są następujące: 1) Porta oświadcza swoje ubolewanie nad zdrożnościami i uciążeniami, których mimo iej woli dopuścili się urzędnicy celni i morscy względem handlowych okrętów. Wyznacza kommissyją z naczelnika kancelaryi Reis-Effendego i referendarza, ażeby z tłumac-

czem Lorda Strangford naradziła się i rozpoznała to obmierze, nieużyteczne i niesłuszne postępowanie. Urzędnikom morskim nie będzie wolno nadal przetrząsać okrętów. 2) Traktat pokoju i przyjaźni z Sardynią ma być podpisany. 3) Porta przyrzeka przypuszczać okręty wszystkich narodów, z którymi w politycznych stosunkach zostaje, pod słusznemi w przyjacielskim sposobie ułożyć się mającemi warunkami. 4) Porta oświadcza, iż fermanu względem przedawania okrętów na czarnym morzu (szkodliwego dla handlu Rossyjskiego) cofnąć nie może, ale przyrzeka przyłożyć się do środków, przez które byłby interes Rossyi zaspokoiony bez ubliżenia powadze Rządu Ottomańskiego. — Oprócz tego wyrzekła Porta, iż sprawy Grecyi mogą być oddzielnym przedmiotem układów, względem którego Lord Strangford porozumiał się już z Rossyją i do tego upoważnionym został.

Odysseusz o bitwie pod S. Łukaszem zdał pod d. 18 Lipca następujący rapport: " Po zupełnem pobiciu ścigany był żywo nieprzyjaciel w poprzek Boeocyi i nigdzie niedozwolily mu się woyska nasze złączyć. Nakoniec zgromadził się pod Kopais i stanął obozem d. 17 Lipca w wieczór na równinie Charonea nie daleko brzegu rzeki Cefisus. Na widok Tureckiego obozu woyska nasze, chociaż ztrudzone, żądały z krzykiem prowadzonemi być przeciw nieprzyjacielowi. Uderzyliśmy więc na nieprzyjacielski oboz z przodu i prawey strony. Turcy podług swojego zwyczaju żywo nam się z początku opierali; ale po ostygnięciu pierwszego ognia zaczęli nad brzegami rzeki Cefisus uchodzić i zostawili na placu boju przeszło 500 zabitych i około 700 ranionych ludzi. Zabraliśmy nieprzyjacielowi 92 wielbłądów, 300 koni i znaczna część ammunicyi i żywności. Scigaliśmy go o dwie mile za poboiovisko. Noc nie dozwoliła nam daley korzystać z zwycięztwa. Turcy uchodzili przez całą noc śpieszno do Tes alii. "

DODATEK
DO N^o 34.
GAZETY KRAKOWSKIEJ

z KRAKOWA DNIA 19 PAZDZIERNIKA 1823 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Wiednia d. 10 Października.

Imieniny Najjaśniejszego Cesarza i Pana naszego obchodzone były d. 4 b. w tutejszym Metropolitalnym kościele S. Szczepana uroczystem Nabożeństwem. Znajdowały się na niem najwyższe nadworne Władze, Cesarsko Królew: Gubernium niższej Austrii, magistrat, &c. w całych składach i niezliczone mnóstwo ludu, który z powyższemi władzami błagał Najwyższego o najdłuższe życie najłaskawszego Monarchy.

Z Berlina d. 9 Października.

Z powodu zezwolenia Najjaśniejszych Królów naszego i Bawarskiego na związek małżeński między J. Królewicowską Meią i Jey Królewicowską Meią Królową Bawarską Elżbietą, pojechał Królewic odwiedzić Wysoką Oblubienicę swoją i NN. Królestwo Bawarskich, i podług ostatnich doniesień d. 30 Września stanął w pożądanym stanie zdrowia w Nimfenburgu.

J. Królewicowska Mość Xze August Pruski powrócił tu z Rheinberga.

Z Czerniowiec d. 4 Października.

N. Cesarz Jmé, najmiłociwszy Pan nasz odbył d. 1 t. m. podróż ze Lwowa do Tarnopola szczęśliwie, zabawiwszy krótko w Złoczowie. W Tarnopolu stanął o godzinie 2 1/2 po południu powitany głośniei okrzykami licznie zebraney Szlachty z okolicy i mnóstwa Ludu.

N. Pan cały ten czas od przybycia swojego do wieczora i cały dzień następujący przeznaczony na zabawienie w Tarnopolu, poświęcił przyjmowaniu przedstawionych sobie Szlachty, Duchowieństwa, C. K. Woyska i Urzędników, tudzież oglądaniu urzędów i instytucyj publicznych osobliwie zakładów Jezuickich, dawał posłuchanie i pracował w gabinecie.

W klasztorze Jezuitów i szkołach gimnazyalnych przyjęty był Monarcha stósownemi mowami. Tak tam, iak i w główney szkole cyrkulowey raczył N. Pan słuchać krótkich popisów zgromadzoney młodzieży, a niektórym nawet Sam zadawał pytania.

D. 3 o godzinie 6 z rana ruszył N.

Pan w dalszą podróż przez Mikulince. Tam wysiąść raczył do pomieszkania dziedzica tychże dobr Barona Konopki i w uprzywilejowanej jego fabryce sukna półgodziny zabawić.

O pół do 4tej z południa stanął N. Pan w Zaleszczykach, teraźniejszym mieście cyrkułowem, przeznaczonem na nocleg.

C. K. Urzędnicy i Officerowie wojska, niemniej dziedzic Zaleszczyk Baron Brunicki, mieli szczęście przedstawioną być Monarsze. Poźniej wszyscy obywatela, mający jakie dolegliwości, zaspokoił życzenie swoje na prywatnych lub publicznych posłuchaniach.

W wieczór ogród dziedzica oświetlony był nader gustownie i wspaniale. Do oświetlenia tego przyczyniło się całe miasto Zaleszczyki z własnej chęci mieszkańców, a to z powodu Imienia najmiłościvszego Pana, by ten wieczór tem więcej uświetnić.

Dziś nakoniec o godzinie 9 przed południem, wśród powszechnych okrzyków uradowanych mieszkańców tego cyrkułowego miasta, zjechał N. Pan do nas w nayożądniejszym zdrowiu.

Z Augszburga d. 1 Października.

Tutejsza Gazeta Powszechna umieściła z pism Włoskich następujące wiadomości:

„Podług listów jednego z wędrowników Niemieckich w wyższym Egipcie wybuchnęło wielkie powstanie. Cała okolica, między Dabbe, Corti i Cordofan powstała w massie i wszelkie związki przerwane zostały. W Suckot wszyscy Turcy żołnierze, wszyscy cudzoziemcy i podróżni zostali niełitościwie wymor-

dowanemi, wszystkie składy złupiono, przechodzące karawany rozbitą i ludzi pozabijano. — Grecy między Tebami i Gitoni stoczyli krwawą bitwę, w której Turcy utracili 4000 ludzi w zabitych lub ranionych i 400 w jęczach. W drugiej potyczce w Maratii pod Volo utracili znówu Turcy 600 ludzi wraz z poymianemi, chociaż w pierwszej potyczce liczba ich wynosiła 15,000, a Greków tylko 7000. Nieprzyjaciel przymuszony był cofnąć się do Tessalii i zamknąć w Larissie. — Gdy na Egipskiej eskadrze wybuchnęło morowe powietrze, musiała się zatem z pod brzegów Kandyi cofnąć.”

Dziś rano N. Król nasz z przybyłym do Niemfenburga J. Królewicowską Mcią Królewicem Następcą tronu Pruskiego przejechali około naszego miasta do Zusmarshausen, dla zjechać się tam z N. Królową i Królowną Elżbietą, które z Bruchsal powracały. Po obiedzie udali się NN. Państwo przez Augszburg do München.

Z Londynu d. 30 Września.

Liczni tureysi przyjaciele konstytucyjnych Hiszpanów zdają się bynajmniej nie troszczyć, chociaż się ostatnim stanie coś złego. Los Riego mało ich obchodzi, i twierdzą, iż Stany daleko ważniejsze osoby w swej mocy mają. Nadto sądzą, iż iakikolwiek bądź sprawa Hiszpanii weźmie obrót, zrządzi nakoniec wojnę między Anglią i Francją, bo Francja (mówią) oświadczyła, iż chce dopomóc Hiszpanom do odzyskania osad w południowej Ameryce, a Anglija oświadczyła, iż nie dopuści żadnego obcego mieszania się do spraw południo-

wey Ameryki. Jeżeli więc (wyraża południowo - Amerykańska gazeta Columbi-er) oba Rządy obstawać będą przy swoich oświadczeniach, tedy wojna jest nieodzowną. Do tych widoków wojny dodają jeszcze, że do zachodnich Indyj wystanemi ztąd zostali inżynierowie, dla obezrzenia tamtejszych warowni. W tymże celu wysłany został officer od inżynierów do wysp Jońskich.

Podług ostatnich listów z Koruny Jenerał Morillo stara się uzyskać przychylność mieszkańców. Z jego rozkazu zostali w Galicyi wszyscy za polityczne mniemania uwięzieni uwolnionemi, inabyców dóbr klasztornych utrzymał w ich posiadłości.

— D. 3 Października. —

Dziś zajmuje Król zamek Windsor-ski. Rada miasta przyjmuje J. K. Mość uroczystie, i przygotowane są na ten wieść rozmaite uroczystości, oświec-
nie miasta, i t. d.

Onegdaj Ławnik Waithman obrany został na rok następny Lordem Prezyden-tem miasta Londynu, a wczoraj dana była na ratuszu przez nowych szeryffów uczta, na której między innemi znajdował się Minister Canning. Przy wnie-sionem zdrowiu wyraził: "Kray nasz, jakkolwiek sądzono, iż handel upadnie przez wojnę, dał światu przykład, że przez mądrą politykę nie tylko utrzyma-ny został iak podczas pokoju, ale nadto powiększył się." Wyrazy te przyjęte zo-stały z największemi oklaskami.

Gazety nasze zawierają korrespon-dencyją między Xciem Angouleme i Kró-lem Hiszpańskim, w której pierwszy radzi J. K. Mci, aby skoro zostanie wol-ny, zwołał zaraz Stany, lecz Król od-rzucił tę radę. Pierwszy list datowany jest d. 17 Sierpnia, a odpowiedź nań dnia 21.

Xże Brunświcki Wilhelm odiechał wczoraj z swoim orszakiem, na stały ląd z Oxfort.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

robione w Obserwatoryum Astronomicznym UNIWERSYTETU JAGIELLONSKIEGO,
w Miesiącu Październiku roku 1823.

Dzień	Wysoko: Baromet:			Stan Thermometru			Hygrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.
	rano	po poł:	wieczr:	rano	po poł:	wieczr:	rano pop: wie:	ran: p.p. w:	
14	27. 3,4	27. 4,5	27. 5,3	† 12	† 17,1	† 11,6	78° 65° 80°	SE. S. SO.	poch. poch. poch.
15.	27. 4,3	27. 3,9	27. 4,8	10	17.	13,4	95. 60. 72	SO. S. S.	desz. poch. poch.
16.	27. 6,1	27. 6,4	27. 6,4	7	17.	9,4	90° 45 75.	S S. S.	posh. pog. pog.
17.	27. 6,0	27. 6,0	27. 6,0	9,6	17.	10,2	90. 50. 78.	S O. O.	desz. — —

Wysokość Barometru oznacza się w calach, liniach i linijkach. Stan Ter-mometru w stopniach R. Znak † wyraża ciepło, znak — zimno. Co do kierun-

ku wiatru N, znaczył wiatr północny; S, południowy; O, zachodni; E, wschodni; NO, północno-zachodni; SE południowo-wschodni, i t. d.

W Miesiącu Październiku Xiężyc naybliżey ziemi dnia 1 i 24 naydaley dnia 11 — 12. W Krakowie Nów Xiężyca przypadł dnia 4 o godzinie 10 m. I rano — Pierwsza kwadra dnia 12 o godzinie 3 m. 25 rano. — Pełnia dnia 19 o godzinie 12 m. 29 wieczorem. — Ostatnia kwadra dnia 26 o godzinie 8 m. 53 wieczorem. —

TEATR NARODOWY.

Dziś w Niedzielę d. 19 Października 1823 roku, na rozpoczęcie terazniejszego kursu teatralnego daną będzie wielka Trajedya z dziejów oyczyskich ułożona przez Ludwika Kropińskiego, w 5ciu aktach, pod nazwiskiem: *Ludgarda, Królowa Polska*. Otwarcie abonamentu rozpocznie się podług zwyczaju od 1go Listopada.

We Czwartek zaś dnia 23 Października, daną będzie wcale nowa Komedyja w 4 aktach, z francuzkiego na język polski przełożona, pod nazwiskiem: *Blizna na Czołe*.

UWIADOMIENIE.

Dla nazbyt małej liczby prenumerantów, ogłoszone Prospektem dzieło: *Spiewy choralne Kościoła Rzymsko-Katolickiego*, &c. gdy wydane być nie może; raczą przeto ci, którzy na to dzieło prenumeratę złożyli, w właściwych miejscach takową sobie za zwrotem biletów prenumeracyjnych odebrać. — W Krakowie dnia 19 Października 1823 r.

Wincenty Gorączkiewicz.

DONIESIENIE.

Podpisany Notaryusz Publiczny W. M. Krakowa z Jego Okręgiem stosownie do Rezolucyi W. Trybunału Rzeczypospolitey Krakowskiej dnia 17 Października 1823 r. do Nr. 3610 wydany, zawiadomia Publiczność, iż Ruchomości po ś. p. Michale Zakrzewskim pozostałe, jako to: Suknie, Bielizna, Bielizna stołowa, Firanki do Okien, Pościel, Dywany, Futra, Stolarszczyzna, Landschafty, Malowidła, Zegary, Porcelana, Szkło różnego gatunku, Faians, Zwierciadła, Lustra, Wazony Marmurowe, Książki, Mosiądz, Blacha, Miedź, Żelazo, Cyna, Powozy Szory, Brzytwy, Pistolety, Kawa, Cukier, Srebro st. łowe, Wino, Kwiaty, w dniu 22 Października 1823 r. na Wesoly przy Krakowie pod L. 230 o godzinie o ranney a po południu o godzinie 3 przez publiczną Licytacją sprzedawane za gotową z góry zapłatę będą. A po ukończoney tej Licytacyi odbędzie się Licytacya na prywatne żądanie w Domu pod L. 333 przy ulicy Szewskiej Ruchomości, jako to: Stolarszczyzny, Szkła, Faiansu, Porcelany i Książek. — W Krakowie dnia 17 Października 1823 r.

Ignacy Rogalski Notaryusz.

ZAPOZEF EDYKTALNY.

Na żądanie Szwca Jerzego Czech w Kieferstaettel (Sośniczowicach) siostra żony Maryanna Adler, najmłodsza córka b. tego mienika za Augusta Adler, która przeszła od 14 lat oddaliła się z Kieferstaettel do Krakowa, i od tego czasu nie dała wiadomości ani o swoim życiu, ani miejscu bawienia, wezwana jest, również jak niezasi prawni iey Sukcessorowie niniejszym zapozwem, aby w przeciągu 9 miesięcy, a najdaley na oznaczony d. 24 Czerwca 1824 roku termin, zgłosiła się a bo osobiście, albo na piśmie do niżej podpisanego Urzędu Sądowego, w przeciwnym bowiem razie rzeczona Maryanna Adler będzie za umarłą ogłoszona, a przypadający na nią majątek zostanie naybliższym krewno m wydany. — W Kieferstaettel (Sośniczowicach) pod Gliwami w wyższym Śląsku, d. 10 Września 1823.

Mrabsko-Scherski Urząd Sądowy.